

TAJNE DOKUMENTY BRYTYJSKIEGO MINISTERSTWA OBRONY ZNALEZIONE NA PRZYSTANKU

Tajne dokumenty brytyjskiego ministerstwa obrony, dotyczące m.in. misji okrętu HMS Defender na Morzu Czarnym i brytyjskiej obecności wojskowej w Afganistanie, znaleziono na przystanku autobusowym w hrabstwie Kent - podała w niedzielę stacja BBC News.

Prawie 50 stron dokumentów znaleziono we wtorek wcześniej rano w zawilgoconej stercie za przystankiem autobusowym w Kent. Osoba, która je znalazła, skontaktowała się z BBC, gdy zdała sobie sprawę z ich poufnej treści. BBC jest zdania, że dokumenty, które obejmują e-maile i prezentacje w PowerPoint, pochodzą z biura wysokiego rangą urzędnika ministerstwa obrony. Rząd oświadczył, że śledztwo zostało wszczęte. Rzecznik ministerstwa obrony powiedział, że jeden z pracowników zgłosił utratę poufnych dokumentów obronnych, dodając: "Byłoby niestosowne, aby komentować dalej".


Jak podaje BBC News, w jednym zestawie dokumentów omawiana jest prawdopodobna reakcja Rosji na przepłynięcie okrętu przez ukraińskie wody u wybrzeży Krymu w środę, a drugi szczegółowo opisuje plany ewentualnej brytyjskiej obecności wojskowej w Afganistanie, po tym jak zakończy się tam operacja NATO prowadzona przez USA.

Czytaj też: [Wielka Brytania wesprze odbudowę marynarki Ukrainy](#)

Dokumenty dotyczące niszczyciela HMS Defender pokazują, że ministerstwo obrony brało pod uwagę agresywną odpowiedź Rosji w odpowiedzi na to, co określiło jako "nieszkodliwy przepływ przez ukraińskie wody terytorialne", z zakrytymi działami i helikopterem w hangarze.

W środę ponad 20 rosyjskich samolotów i dwa statki straży przybrzeżnej śledziły okręt, który przepłynął około 19 km od wybrzeża Krymu. Ministerstwo obrony Rosji oświadczyło, że w związku z wpływieniem HMS Defender na rosyjskie wody okręt patrolowy oddał strzały ostrzegawcze, a samolot zrzucił bomby w pobliżu niszczyciela, ale rząd brytyjski zaprzeczył, by oddane zostały strzały ostrzegawcze i podkreślił, że okręt znajdował się na wodach ukraińskich, a nie rosyjskich.

Jak pokazują dokumenty, misja HMS Defender była przedmiotem dyskusji na wysokim szczeblu jeszcze w poniedziałek, a urzędnicy ministerstwa obrony spekulowali na temat reakcji Rosji, jeśli okręt przepłynąłby w pobliżu Krymu. Wynika z nich, że w kwaterze głównej sił zbrojnych omawiano dwa warianty trasy - jeden z nich opisano jako "bezpieczny i profesjonalny bezpośredni tranzyt z Odessy do Batumi", w tym krótki odcinek przez "system rozgraniczenia ruchu" (TSS) w pobliżu południowo-zachodniego cypla Krymu, a zgodnie z drugim HMS Defender przepłynąłby z dala od spornych wód.



WOJSKA SPECJALNE ŚWIATA

Nowa seria Wydawnictwa Defence24

**SPECNAZ - MOŻLIWOŚCI I OGRANICZENIA
ORAZ ZDOLNOŚCI DO REALIZACJI ZADAŃ
W CZASIE KRYZYSU I WOJNY.**

Defence 24
WYDAWNICTWO

Sklep.Defence 24

Reklama

Pierwsza trasa, jak stwierdzono na jednym ze slajdów, "zapewniłaby możliwość zaangażowania się na rzecz rządu ukraińskiego... na terenie, który Wielka Brytania uznaje za ukraińskie wody terytorialne". Nakreślono trzy potencjalne odpowiedzi Rosji, od "bezpiecznej i profesjonalnej" do "ani bezpiecznej, ani profesjonalnej".

Z kolei druga trasa pozwoliłaby uniknąć konfrontacji, ale wiązałaby się z ryzykiem przedstawienia sytuacji przez Rosję jako dowodu na to, że "Wielka Brytania się boi/ucieka", co pozwoliłoby Rosji twierdzić, że Wielka Brytania ostatecznie zaakceptowała roszczenia Moskwy do wód terytorialnych wokół Krymu.

Jak wskazuje BBC, dokumenty znalezione w Kent potwierdzają, że przejście przez TSS było wykalkulowaną decyzją rządu brytyjskiego o okazaniu wsparcia dla Ukrainy, pomimo możliwego ryzyka z tym związanego.

Czytaj też: [Krym - czarnomorski bastion Rosji \[ANALIZA\]](#)

Większość ze znalezionych dokumentów jest oznaczona jako "oficjalne poufne", co jest stosunkowo niskim poziomem poufności, ale jeden z dokumentów, zaadresowany do prywatnego sekretarza ministra obrony Bena Wallace'a ma znacznie wyższy stopień tajności i przedstawia wysoce poufne zalecenia na temat brytyjskiej obecności wojskowej w Afganistanie, po zakończeniu operacji NATO, obecnie kończącej się w następstwie decyzji prezydenta USA Joe Bidena o wycofaniu sił amerykańskich.

Z racji potencjalnego zagrożenia dla stacjonującego w Afganistanie personelu wojskowego, jakie mogłoby spowodować ujawnienie tych informacji, BBC nie omawia treści znalezionych dokumentów.